

RECENZENTNIK

grudzień 2022

ISSN 2720-1546

Szanowni Państwo,

Na ten grudniowy i świąteczny czas życzymy Państwu oddechu od codzienności i wspaniałych spotkań z książką. Garść gwiazdkowych inspiracji literackich znajdziecie w tym wydaniu Recenzentnika!

*Bibliotekarze, bibliotekarki wszystkich placówek
wraz z dyrekcją bemowskiej Biblioteki*



J.K. Rowling Gwiazdkowy Prosiaczek

📖 29, 113, 114, 119, 141, 142, 143

Jako dziecko zawsze zastanawiałam się, czy w święta zabawki potrafią mówić? Czy odczuwają nasze emocje i humory? A co się dzieje z naszymi zabawkami, kiedy nam się nudzą, albo je gubimy i o nich zapominamy? Czy zamartwiają się i tęsknią za nami? A może trafiają do specjalnego miejsca na zagubione rzeczy, gdzie rządzi groźny władca Lamus, który pożera zapodzione zabawki? Myślę, że tych i innych odpowiedzi udzieli nam i raz na zawsze wyjaśni J.K. Rowling w swojej nowej opowieści *Gwiazdkowy Prosiaczek*. To niezwykle wciągająca

i czasami pełna mrocznych zwrotów akcji historia – od początku, do końca ostatniej strony.

Głównym bohaterem powieści jest mały Jack, bardzo przywiązany do swojej ukochanej maskotki prosiaczka: „Daj Proś”, a w skrócie DP. Powiem szczerze, że to mnie najbardziej chwyciło za serce, bo które z dzieci nigdy nie miało takiej zabawki/talizmanu, dzięki której było w stanie przetrwać wszystko, nawet najgorsze chwile. Drogocenny DP jest trochę sfatygowany, ale nie zmienia to faktu, że jest dla Jacka najbardziej kochaną przytulanką na świecie. Prosiaczek pomagał chłopcu uporać się z rozwodem rodziców, z wyjazdem taty i przeprowadzką, a także podczas pierwszego dnia w szkole. Był przy nim, wysłuchiwał i pocieszał, jak tylko może to zrobić prosta pluszowa świnka. Jack mógł mu się zawsze pochwalić wszystki-

mi chwilami, kiedy czuł się opuszczony, ale i szczęśliwy z poznania nowej przyjaciółki.



Gdy zaczęły się zbliżać święta, chłopcu było szczególnie ciężko, bo musiał je spędzić z nowym partnerem mamy – Brendanem – i jego córką Holly, szkolną koleżanką. Jack widział, że nie podoba jej się taki stan rzeczy i choć z początku była dla niego miła, to teraz sprawiała wrażenie wiecznie obrażonej, złej i zazdrosnej. Nawet gdy nadzieje Jacka na poprawę sytuacji gasły, ponieważ Holly zniszczyła jego ukochaną ozdobę choinkową, wierzył, że nastrój świąt wszystko uratuje. Jednak dziewczyna cały czas wyśmiewała jego maskotkę, ▶



fot. unsplash.com

uważając ją za dziecinną. Wreszcie w złości, wracając ze świątecznych zakupów, cisnęła prosiaczka przez okno samochodu, na uciekającą za nimi autostradę. DP zaginał, a to zламаło serce chłopca. Wszystko wskazywało na to, że prosiaczek już nigdy się nie odnajdzie. Chłopiec nie mógł przewidzieć, że Wigilia okaże się prawdziwą Nocą Cudów. Po powrocie do domu wpadł w prawdziwy szal, kopał i rzucał wszystkimi swoimi zabawkami. I nie przebaczył Holly, która – chcąc go przeprosić – kupiła nowego Gwiazdkowego Prosiaczka w zastępstwie za DP. Jack nie zaakceptował nowej zabawki i nią także cisnął w kąt pokoju. Kiedy zły

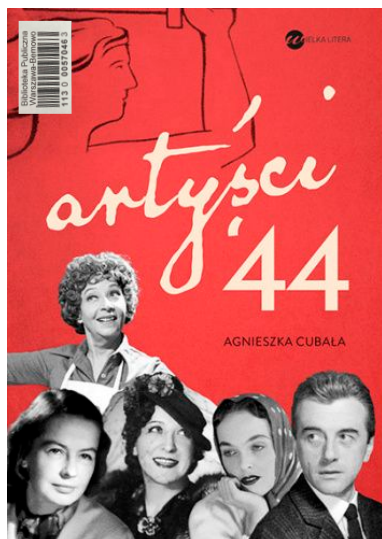
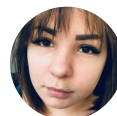


fot. unsplash.com

i zawiedziony kładł się spać, zupełnie nie spodziewał się takiego obrotu spraw, jakie czekały go po prze-

budzeniu... Wszystkie jego zabawki, rzeczy, a nawet ubrania dosłownie ożyły i zaczęły mówić ludzkim głosem. Chłopiec wpadł w zdumienie, gdy ożywione przedmioty wyjaśniły, że jego ukochaną maskotkę można uratować. Trzeba się tylko dostać do Krainy Zgub, gdzie być może trafił jego prosiaczek. Tylko jak to zrobić? I czy uda się wykonać zadanie przed upływem Nocy Cudów? Koniecznie sięgnijcie po *Gwiazdkowego Prosiaczka* i sami przekonajcie się, jak skończyła się ta wzruszająca historia.

Ola (114)



Agnieszka Cudała *Artyści '44*

📖 38, 113, 141, 142, 143

Książka Agnieszki Cudały *Artyści '44* opowiada o wojennych losach polskich artystów teatru, kabaretu i kina w czasie niemieckiej okupacji, ze szczególnym uwzględnieniem Powstania Warszawskiego. Przed wojną autorytet i status społeczny tej grupy zawodowej był wysoki. Niemiecki plan podboju i kolonizacji Polski zakładał pozabawienie naszego narodu kadry przywódczej i zniewolenie reszty.

Wojna i okupacja niemiecka postawiły artystów i całą inteligencję

polską w dramatycznej sytuacji. Dano im ultimatum: możecie ocalić życie i status materialny, przechodząc na naszą służbę. W przypadku artystów oznaczało to pracę dla niemieckiej maszyny propagandowej. Ich sytuację pogarszał fakt, że poza pracą „dla sztuki” często nie mieli innych zawodów i źródeł dochodu. To trudny życiowy egzamin. Jak go zdali? Jak pozostała część polskiego społeczeństwa – różnie. Największa część po prostu kombinowała, mając się różnych zajęć, aby przetrwać. Część przyjęła „ofertę” okupanta i uczestniczyła w tworzonej przez niego namiastce życia kulturalnego na terenie tzw. Generalnego Gubernatorstwa. Trzeba przyznać, że czynili to bez szczególnego zapału i zaangażowania. Gorliwość i zdrada dotyczyły jednostek. Najodważniejsi podjęli czynną współpracę z ruchem oporu.



fot. unsplash.com

Tragicznym finałem okupacji w Warszawie był wybuch powstania. Opis losów ponad trzydziestu artystów w trakcie 63 powstańczych dni stanowi główną treść książki. To wciągająca lektura, a niektóre historie mogą posłużyć za gotowy scenariusz filmowy. Gorąco zachęcam do sięgnięcia po tę książkę!

Dorota (38)





Roman Kołtoń *Deyna, czyli Obcy*

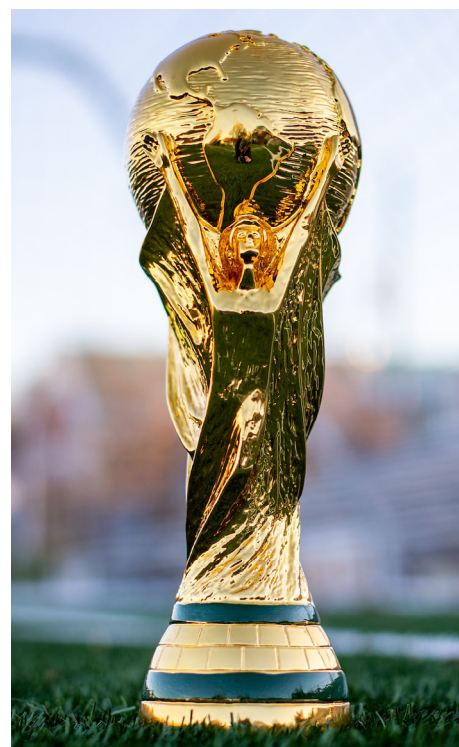
📖 38, 142

Kazimierz Deyna to kapitan drużyny, która w latach 1972–1974 uczyniła Polskę futbolową potęgą. Przypomnijmy: złoty medal na Igrzyskach Olimpijskich w Monachium w roku 1972 i trzecie miejsce na Mi-

strzostwach Świata w roku 1974 – to nasze największe piłkarskie sukcesy pod kierownictwem legendarnego trenera Kazimierza Górskiego. Tylko drużyna trenera Antoniego Piechniczka, z kapitanem Zbigniewem Bońkiem, zdobywając trzecie miejsce na Mistrzostwach Świata w Hiszpanii w roku 1982 zbliżyła się do tego rezultatu. Należy dodać, że transmisje z tych wydarzeń komentował wybitny dziennikarz sportowy Jan Ciszewski.



Wracając do Kazimierza Deyny – to niewątpliwie geniusz piłki nożnej na poziomie światowym. Po zakończeniu błyskotliwej kariery w reprezentacji narodowej niestety nie powtórzył sukcesu swoich odpowiedników z innych krajów, np. Niemiec, Włoch czy Brazylii. W jego życiorysie pojawiały się błędy, zaniechania czy niepotrzeb-



fot. unsplash.com

ne konflikty. Do tego doszły: nieumiejętność dbania o własne interesy oraz unoszenie się honorem – zachowanie zupełnie niewskazane w świecie, w którym się obracał. Zabrakło mu szczęścia, które sprawiło, że inni, popełniając podobne błędy, szybciej wyciągali z nich wnioski. Jego koniec był smutny.

Została po Deynie pamięć wielkich dokonań i radości, którą on, jego drużyna, trener i wszyscy inni zaangażowani w to wielkie, piłkarskie dzieło przynieśli swoim rodakom. Zbudował sobie pomnik w sercach polskich kibiców, którzy zadbali także o jego pomnik ze spiżu. Warto o tym poczytać.



fot. unsplash.com

Dorota (38)



Recenzje: pracownicy Wypożyczalni nr 38 oraz Wypożyczalni nr 114.



**Biblioteka Publiczna
w Dzielnicy Bemowo
m.st. Warszawy**

Biblioteka Publiczna
w Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy
ul. Powstańców Śląskich 17, 01-381 Warszawa
tel.: 22 666 17 68, e-mail: sekretariat@e-bp.pl

Redaktorka naczelna: Anna Fiszer-Nowacka
Korektorka: Monika Gołębiowska
Projekt graficzny i skład: Dominika Barszczewska
Koordynacja numeru: Daria Grygo

🌐 www.bibliotekabemowo.pl
🌐 www.online.bibliotekabemowo.pl
📘 www.facebook.com/BibliotekaBemowo
📺 www.youtube.com/c/BIBLIOTEKABEMOWO1
🎵 www.tiktok.com/@bibliotekabemowo
📷 www.instagram.com/bibliotekabemowo